



# Echa z konwencji - Białogard

## **BIAŁOGARD 31. 07 / 1-2. 08.1987**

Umiłowani w Zbawicielu Bracia i Siostry!

Za pośrednictwem pisma „Na Straży” pragniemy podzielić się z Wami częstką radości i błogosławieństw, jakich doznaliśmy na uczcie duchowej w Białogardzie w dniach 31 lipca i 1-2 sierpnia 1987 roku. Konwencja odbyła się w obiekcie położonym przy Szosie Połczyńskiej, przeznaczonym do prowadzenia kursów młodzieżowych, w którym też często organizowane są podobne uczty duchowe. Pomimo nie sprzyjającej pogody, zjechało się około 400 uczestników z całego kraju i kilka osób z za granicy.

Tematy ze Słowa Bożego były różnorodne i budujące, którymi usłużyli następujący bracia: J. Kłusak, Z. Kołacz, St. Sablik, G. Kwaśnik, R. Rorata, F. Knop, E. Pilch, M. Targosz, J. Garbacz, A. Kubic. A oto tytuły tematów: „Błogosławiony źródł wód żywych”, „Dzień Pański”, „Zbroja Boża”, „Nasza osobista społeczność z Bogiem”, „Błogosławieni ubodzy w duchu”, „Pokuta”, „Nie oceniamy według widzenia”, „Składanie ofiar”, „Mowa serca mojego”, „Okrutni winiarze”, „Izrael znakiem czasów”.

W drugim dniu konwencji pierwsze zebranie poświęcone było na Zeznanie Świadectw, w którym przewodniczył brat St. Sablik, gdzie wielu z braterstwa miało przywilej wynurzyć stan swojego serca, co też dla wszystkich stało się dużym przeżyciem. Braterstwo Krawiec ze Związku Radzieckiego, wyrażając radość z uczestnictwa w braterskiej społeczności, wniosło wiele błogiego nastroju i duchowego posiłku dla uczestników

konwencji, przekazując jednocześnie serdeczne pozdrowienia od braterstwa z za granicy.

Pod koniec drugiego dnia odbył się chrzest, w którym 6 osób młodego braterstwa okazało poświęcenie swoich serc. Tematem okolicznościowym usłużył br. Z. Kołacz. Omówił on znaczenie chrztu, życząc wstępującym na tę zaszczytną służbę błogosławieństwa Bożego i wytrwałości w dobrym przedsięwzięciu woli.

Chwile naszej radości były przeplatane też smutnymi wiadomościami. Przy rozpoczęciu konwencji uczestnicy jej zostali poinformowani, że brat Dymitr Kopak (przewodniczący miejscowego zboru) znajduje się w szpitalu i jest akurat w tym czasie operowany; dotarła również wiadomość o ciężkiej chorobie, a następnie o śmierci brata Ziemińskiego. Wiadomości te napełniły wszystkich smutkiem, a jednocześnie uświadomiły nam, że nasz los jest w rękach Ojca Niebiańskiego, który wszystkim kieruje według swojej mądrości.

Chwile wieczorne zostały wypełnione przez młodzież śpiewem nabożnych pieśni oraz pokazem pięknych przezroczy z Ziemi Świętej, opatrzonych ciekawymi komentarzami przez braci D. Kaletę i P. Krajcera.

Niezapomniane chwile przeżyć przeszły do historii, ale zdobyte błogosławieństwa będą służyły nam w naszym życiu duchowym i jego rozwoju, aż do osiągnięcia wiecznej radości.

Kopak Jan  
R-  
„Straż”